

Rok 1957. Interesy rodzinnej księgarni Sempere i Synowie idą tak marnie jak nigdy dotąd. Daniel Sempere, bohater Cienia wiatru, wiezie stateczny żywot jako mąż pięknej Bei i ojciec małego Juliana. Następny w kolejce do porzucenia stanu kawalerskiego jest przyjaciel Daniela, Fermín Romero de Torres, osobnik tyleż barwny, co zagadkowy: jego dawne losy wciąż pozostają owiane mgłą tajemnicy. Ni stąd, ni zowąd przeszłość Fermína puka do drzwi księgarni pod postacią pewnego odrażającego starucha. Daniel od dawna podejrzewał, że skoro przyjaciel nie chce mu opowiedzieć swej historii, to musi mieć ważny powód. Ale gdy Fermín wreszcie zdecyduje się wyjawić mroczne fakty, Daniel dowie się "rzeczy, o których Barcelona wolałaby zapomnieć". Jednak niepogrzebane upiory przeszłości nie dadzą się tak łatwo wymazać z pamięci. Daniel coraz lepiej rozumie, że będzie musiał się z nimi zmierzyć.

I choć zakończenie powieści wydaje się ze wszech miar pomyślne, to Ruiz Zafón mówi nam wprost, że "prawdziwa Historia jeszcze się nie skończyła. Dopiero się zaczęła".